Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
22 kwietnia 1942 r.
Nr. 234
Cena w Wilnie 5 fen.

Dzień urodzin Wodza Niemiec w Kwaterze Głównej

Paladyni Adolfa Hitlera składają mu życzenia sił zbrojnych

Kwatera Główna Führera. Wódz Niemiec spędził dzień swoich urodzin w Kwaterze Głównej. Na początku konferencyj wojskowych, które odbyły się podobnie jak każdego dnia powszedniego, złożyli Wodzowi równocześnie w imieniu wojska swoje życzenia szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych, generał-feldmarszałek Keitel i szef sztabu generalnego wojska, generał-pułkownik Halder.

Koło południa marszałek Rzeszy Wielkich Niemiec, Hermann Göring, któremu towarzyszył generał-feldmarszałek Milch i wielki admirał Raeder, złożyli Wodzowi Niemiec życzenia w imieniu lotnictwa i marynarki wojennej.

Z gratulacjami zjawili się nadto w Kwaterze Głównej minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, Reichsführer oddziałów broni SS i szef niemieckiej policji Himmler, Reichsorganisationsleiter NSDAP Reichsleiter Dr. Ley, szef kancelarii partii, Reichsleiter Bormann, Szef prasy Rzeszy Reichsleiter Dr. Dietrich, Szef kancelarii Rzeszy, minister Rzeszy Dr. Lammers i minister Rzeszy dla spraw uzbrojenia i amunicji Albert Speer.

Już przed południem złożyli Wodzowi swoje życzenia członkowie ,najściślejszego sztabu osobistego, z generałem-majorem Schmundt'em i dowódcą grupy oddziałów broni SS Schaub'em na czele.

W Wilnie

W dniu urodzin Wodza Niemiec promienie słońca serdecznie i ciepło oświecały nasze stare Wilno. Migotliwie lśniły czyste szyby wystaw sklepowych przybrane odświętnie kwiatami i purpurą flag narodowo - socjalistycznych. Na życzenie Wodza Niemiec dzień urodzin ze względu na powagę przeżywanych chwil wojennych, obchodzony miał być bez akademii, uroczystości, pochodów: obecne czasy wymagają od wszystkich największego wysiłku pracy w walce ze wspólnym wrogiem. Codzienny trud wszystkich obywateli, zespolony z krwawym wysiłkiem żołnierzy, jest wymownym uczczeniem Wodza Niemiec i miłym dlań darem w 53 rocznicę urodzin.

Miał być to więc napozór dzień taki, jak tysiące innych — biura, urzędy, fabryki, warsztaty podjęły od rana codzienną pracę. Nad skupionym miastem powiewają flagi ze swastyką, przypominając o wyzwoleniu Wilna od bezwzględnej zagłady, którą niechybnie niósł reżym straszliwego despotyzmu i wszechwładzy GPU. Wystawy wielkich sklepów na centralnych ulicach Wilna przybrano bogato i okazale. Na tle pięknych dywanów, w girlandach bzu i hortensyj wystawiono pięknie udekorowane portrety Wodza Niemiec. Na pomniejszych ulicach, w drobniejszych sklepach wystawy ozdobiono równie starannie, chociaż skromniej. Miejsce kwiatów żywych zajęły sztuczne i portrety o mniejszych rozmiarach.

Okna mieszkań w uboższych dzielnicach były udekorowane tak jak na to pozwalały środki mieszkańców i ich smak artystyczny. W otwartych oknach parterowych domków szeleszczą wstążki papierowe, zdobiące portret Wodza Niemiec.

Mieszkańcy gromadzili się przed witrynami, gdzie widniały portrety i fotografie Adolfa Hitlera. Wódz Niemiec wśród żołnierzy, udających się na front, wśród dziatwy szkolnej, w otoczeniu robotników.

Szczególnie żywe zainteresowanie i sensację wśród oglądających budzi zdjęcie kryjówki skalnej na froncie, w której mieści się Główna Kwatera Naczelnego Dowództwa. Zamaskowana darnią i gałęziami istotnie musi być niedostępna dla ataków wroga. Zdjęcia z działalności Hitlera na froncie są wymowną ilustracją przyczyn miłości i czci jaką cieszy się Wódz Niemiec u swych żołnierzy, dzieląc z nimi trudy i niebezpieczeństwa pierwszych linii frontu, troszcząc się o należyte wyżywienie armii, niezapominając o żołnierzach gdy są chorzy i ranni. Hitler w szpitalu polowym, Hitler dekorujący żołnierzy krzyżami, Hitler przy kuchni polowej, wszędzie sam, nie żałując cennych godzin swego czasu, nie szczędząc trudu, nie uchylając się od niebezpieczeństwa.

Ulicami miasta przeciągają orkiestry wojskowe, rozlega się tubalny głos megafonów. Po ukończeniu zajęć ludzie zalegają ulice. Nadesłane do Wilna nowe numery tygodników niemieckich cieszą się dużym powodzeniem u publiczności. Pisma miejscowe, które (ze względu na to iż nie wychodzą w poniedziałek) poświęciły numery niedzielne uroczystości, są wprost rozchwytywane przez czytelników. Np. w niedzielne popołudnie prawie niemożliwością było kupienie w Wilnie numeru „Gońca“, poświęconego 53-ej rocznicy urodzin Hitlera.

Wieczorem w Filharmonii odbył się w obecności tłumnie zgromadzonej publiczności koncert.

Wilno obchodziło dzień urodzin Wodza Niemiec w spokoju i poczuciu powagi chwili. Miasto, które tak wiele ucierpiało wskutek bestjalskich wyczynów GPU podkreśliło obchodem urodzin Wodza Niemiec komu zawdzięcza wyzwolenie, możliwość spokojniejszego życia i lepszych nadziei na przyszłość.

×

W wyjątkowo podniosłej atmosferze odbył się uroczysty koncert urodzinowy w Filharmonii. Ozdobioną salę zapełniła publiczność pragnąca spędzić wieczór w sposób kulturalny i zasilić jednocześnie symbolicznie zbratane: niemiecką Pomoc Zimową i wileńską Samopomoc. Na koncercie obecni byli przedstawiciele cywilnych władz niemieckich i wojskowych.

Program koncertu był różnorodny i zawierał dzieła o różnym charakterze.

Obok dramatycznego „Egmonta“ Beethovena i pełnych liryzmu fragmentów Wagnera — pogodne i figlarne scherzo Brücknera.

W drugiej części programu taneczno - śpiewny zespół Svedasa dowiódł nam raz jeszcze jak wielkie wartości reprezentuje zlekka stylizowany folklor.

Orkiestrą Filharmonii dyrygował Jeronimas Kacinskas, wydobywając zwłaszcza z Wagnera maksimum wyrazu i napięcia uczuciowego.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Otoczoną grupę sowiecką zniszczono

Brytyjski atak przy Ain-El-Gazala wstrzymany. — Niszczące ataki na Maltę trwają nadal

Z Kwatery Głównej Führera, 21 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego zniszczono jedną otoczoną, słabszą grupę sił nieprzyjaciela. Podczas własnych ataków oraz działań zaczepnych zdobyto na północnym odcinku frontu kilka miejscowości oraz zniszczono nieprzyjacielskie obiekty wojskowe i zdobyto liczną broń. Lotnictwo nurkujące zniszczyło w śmiałych atakach pewną liczbę mostów posiadających znaczenie dla nieprzyjacielskiego ruchu dostaw.

Wiedeńska 44-ta dywizja piechoty odparła zwycięsko w długotygodniowych ciężkich walkach przeważające siły nieprzyjacielskie i zadała bolszewikom wysokie straty w ludziach i materiale.

W Północnej Afryce przez ogień artylerii spowodowano zatrzymanie się ataku brytyjskich sił wywiadowczych w obszarze Ain-El-Gazala.

Silne zespoły samolotów bojowych i myśliwskich kontynuowały ataki na urządzenia wojskowe oraz lotniska na wyspie Malta z niszczącym skutkiem. Na morzu dokoła Malty oraz w Północnej Afryce niemieckie myśliwce zestrzeliły 6 brytyjskich samolotów, dalszych 5 zniszczono na ziemi.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w dniu wczorajszym bombami i bronią pokładową linie kolejowe na południowym wybrzeżu Anglii.

Brytyjski samolot, który ostatniej nocy przedsięwziął niepokojący lot nad obszarem Rzeszy, został zestrzelony w południowych Niemczech.

Kapitan Ihlefeld osiągnął w dniu wczorajszym na froncie wschodnim swoje 89, 90, 91, 92, 93, 94 i 95, a porucznik Geisschardt z tej samej eskadry myśliwców — 52, 53, 54, 55 i 56 zwycięstwa powietrzne.

„Zdecydowana wola zwycięstwa“

Życzenia króla Włoch i Duce

BERLIN. 20.4. Król Włoch i cesarz Etiopii zwrócił się do Wodza Niemiec z następującym telegramem z okazji urodzin:

„Radosna rocznica Pańskich urodzin daje mi miłą sposobność złożyć Panu ponownie, Ekscelencjo, moje serdeczne życzenia wraz z najgorętszym życzeniem Pańskiego szczęścia osobistego jak też niewątpliwie wyższych przeznaczeń sprzymierzonego narodu niemieckiego.

VICTOR EMANUEL“.

Wódz Niemiec odpowiedział mu następującą depeszą:

„Dziękuję najserdeczniej Waszemu Majestatowi za przyjazne życzenia szczęścia i błogosławieństwa, jakie Pan z okazji moich dzisiejszych urodzin wyraził dla przyszłości narodu niemieckiego jak również dla mojego osobistego powodzenia. Żywię niezłomną pewność, że również sprzymierzona z nami Italia wyjdzie z tej wspólnej walki większa i silniejsza aniżeli była przed tym!

ADOLF HITLER“.

Życzenia Duce miały następujące brzmienie:

„Chciałbym również w imieniu rządu faszystowskiego i narodu włoskiego złożyć Panu, Führer, moje najlepsze życzenia w dniu Pańskich urodzin, który to dzień przeżywa w coraz mocniejszej woli zwycięstwa dzielne wojsko niemieckie i cały naród niemiecki skupiony koło Pańskiej osoby. Również w tym dniu stoją ramię przy ramieniu — jak codziennie sprzymierzeni w walce — żołnierze Italii i naród włoski ze swoją zdecydowaną wolą zwycięstwa.

MUSSOLINI“.

Wódz Niemiec odpowiedział telegraficznie w następujący sposób:

„Dziękuję Panu, Duce, serdecznie za przyjazne życzenia, które mi Pan złożył w imieniu własnym i w imieniu rządu faszystowskiego Italii oraz narodu włoskiego w dniu moich urodzin. Wraz z Panem jestem mocniej aniżeli kiedykolwiek dawniej przekonany o tym, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy związani wspólną wolą walki zwycięsko zakończą wojnę.

ADOLF HITLER“.

Nowy gabinet Lavala

VICHY. Po dłuższych pertraktacjach Laval skonstruował swój rząd. Nowy rząd francuski posiada następujący skład:

Szef rządu: prezydent Laval, równocześnie minister spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i ministerstwa informacji; sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn.: Benoit Mechin i Fernand de Brinon; sekretarz informacji: Marion, — generalny sekretarz policji: Buosquet, generalny sekretarz zarządu w ministerstwie spraw wewn.: Hilaire; sekretarz przy szefie rządu: admirał Platon; Sekretarz stanu: Romier. Sekretarz spraw wojskowych: generał Bridoux. Sekretarz marynarki: Auphan. Sekretarz lotnictwa: generał Jannekyn. Rolnictwa: Leroy-Ladurie. Zaopatrzenie: Bonnafus. Wychowanie: Abel Bonnard. Komunikacja: Gibrat. Praca: Hubert Lagardelle. Zdrowie: dr. Grasset. Finanse: Pierre Catala. Sprawiedliwości: Barthelemy. Kolonie: Brevie. Sport: płk. Pascot. Układy handlowe: Barnaud który nosi tytuł: generalny delegat dla niemiecko-francuskich stosunków gospodarczych.

Rezygnacja Petain'a

Przed podaniem do wiadomości nowej listy ministrów sekretarz Marion odczytał dekret rezygnacji marszałka Petain'a z szefostwa rządu. Dekret brzmi:

„My, marszałek Francji, Szef Państwa francuskiego rozporządzamy zgodnie z aktem konstytucyjnym Nr. 2 z dnia 11.7.1940: Jedyny artykuł: Efektywne kierownictwo wewnętrznej i zewnętrznej polityki Francji piastowane jest przez szefa rządu, którego szef Państwa oznacza i przed nim odpowiada. Szef rządu przedstawia szefowi Państwa listę ministrów do zatwierdzenia i składa mu sprawozdanie ze swej inicjatywy i postępowania“.

W poniedziałek pierwsze posiedzenie rady ministrów

Sekretarz de Brinon przyjął po swym powrocie z Vichy prasę paryską. Zakomunikował, że szef rządu Laval ogłosi w poniedziałek program rządu. Pierwsza rada ministrów odbędzie się w Vichy.

De Brinon, który jako generalny delegat rządu francuskiego na terenach okupowanych urzędować będzie nadal w Paryżu, oświadczył w dalszym przemówieniu, że należy się liczyć z przybyciem w końcu bieżącego tygodnia z wizytą Lavala w Paryżu. Podczas gdy część dawnego pałacu elysejskiego przygotowane będą na siedzibę służbową dla głównodowodzącego francuskich sił zbrojnych, admirała Darlana, prezydent Laval zajmie mieszkanie w pałacu Matignon w Paryżu. Marsz. Petain przemówi bież. tygodnia przez radio do narodu francuskiego.

Nowa organizacja francuskich sił zbrojnych

W monitorze państwowym ogłoszono ustawę o utworzeniu głównego dowództwa armii, marynarki i lotnictwa, które podlega bezpośrednio szefowi Państwa. Ustawa wskazuje wyraźnie, że głównodowodzący sił zbrojnych bierze udział we wszystkich posiedzeniach rady ministrów, które dotyczą jego kompetencji. Między innymi jest on upoważniony do przeprowadzenia organizacji, wykształcenia i użycia wojska. Jemu również podlega kontrola marynarki handlowej i cywilnego lotnictwa. Podlegają mu również dowódcy rozmaitych działów siły zbrojnej jak również sztaby generalne armii, lotnictwa i admiralicji we wszelkich sprawach związanych z organizacją, wyszkoleniem i zużytkowaniem sił zbrojnych. Ministerstwo obrony jest za tym rozwiązane. Pełnomocnictwa tego ministerstwa podzielone będą pomiędzy dowódców sił zbrojnych i wojskowych sekretarzy stanu.

„Jeden tylko obowiązek: Współpraca“!

Prasa paryska, która wyszła wyjątkowo w niedzielę, by poinformować ludność o zaszłych wydarzeniach, wyraża się o zmianie rządu z uznaniem. „Le Petit Parisien“ oświadcza, że dla wszystkich Francuzów pozostał obecnie tylko jeden obowiązek, mianowicie narodowej współpracy. Praca będzie ciężka, ale stanie się lżejsza, jeżeli całe społeczeństwo pojmie wysiłki rządu i będzie je popierać.

„Matin“ mówi o zasadniczej reformie podstaw strukturalnych, które oddziaływać będą na przyszłe plany konstytucyjne francuskiego szefa Państwa. Zmiany mieszczą się poza tym w obowiązujących już ramach istniejących praw konstytucji francuskiej.

Pismo partii ludowej „Cri du Peuple“ zaznacza również, że nowy rząd sukcesy odnieść może tylko wtedy, gdy będzie miał w kraju dostateczne poparcie.

Ponowny zamach na Doriot'a

PARYŻ. (DNB). W czasie gdy Jaques Doriot, szef francuskiej partii narodowej, przemawiał wczoraj w przepełnionym teatrze miejskim w Rennes, rzucono przy końcu jego wywodów z drugiego piętra granat ręczny na scenę, gdzie znajdował się Doriot otoczony przez kilku swoich współpracowników. Granat upadł między pierwszy a drugi rząd na parterze, skąd go pewna słuchaczka z szybką decyzją rzuciła w zagłębienie dla orkiestry. Tutaj granat rozerwał się i zerwał obicia drewniane ze sceny i uszkodził instrumenty muzyczne. Jedna osoba została leko ranna. Obecni odpowiedzieli na zamach odśpiewaniem marsylianki i żywymi manifestacjami sympatii dla Doriot'a. Zamachowca nie zdołano do tej pory ująć.

Hull wrócił do Waszyngtonu

SZTOKHOLM. (DNB). Rozgłośnia nowojorska donosi, że sekretarz państwa Cordel Hull powrócił znowu po dwóchmiesięcznym urlopie wypoczynkowym do Waszyngtonu. Jak donoszą dalej, zajmie się on szczególnie sytuacją wytworzoną przez zmianę rządu w Vichy.

Nowy pożar na „Normandii“

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi angielska służba prasowa z Nowego Jorku, na „Normandii“, która znajduje się w porcie nowojorskim, wybuchł nowy pożar, wywołany krótkim spięciem w sobotę wieczór.

Wojna światowa szaleńca

Któż więcej pracował nad rozpętaniem obecnej pożogi światowej, jak nie Roosevelt, ten niebezpieczny szaleniec? Już w październiku 1937 r. chciał, żeby Niemcy, Włochy i Japonia objęte były „kwarantanną", dlatego, że te trzy wielkie narody miały odwagę walczyć o swoje prawa do życia i nie uznawały podziału świata na tych, którzy nic nie mają i tych, którzy posiadają wszystko. Już wówczas mister Roosevelt udawał wielkiego moralistę i ględził o konieczności obrony demokracji, która posiada jakoby jedyną receptę na zbawienie.

W rok później, po Monachium, zaznaczył jeszcze wyraźniej swoje stanowisko. Jego osobiści przedstawiciele zapewniali w Londynie, Paryżu i Warszawie każdego, kto chciał ich słuchać, że Stany Zjednoczone udzielą natychmiast pomocy, jeśli się zdecydują na rozpętanie wojny. Z korespondencji „brata" Roosevelta z paryskim Wielkim Wschodem wynika, że wszystkie jego frazesy o pokoju miały na celu zasypywanie piaskiem oczu przeciwnika oraz ukrycie przygotowań do napadu. Już wówczas pracował ręka w rękę z Churchillem.

Po rozpoczęciu działań wojennych Roosevelt tumanił swój własny naród i świat twierdząc, że jest zwolennikiem neutralności. Najpierw obowiązywał zakaz wywozu broni; potem zezwolono na wywóz materiału wojennego za gotówkę i transport na ryzyko kupującego. W jesieni 1940 nabrał Roosevelt swoich wyborców zaklinając się, że nie zamierza wpędzić Stanów Zjednoczonych do wojny; jednak zaledwie został ponownie wybrany, przeforsował ustawę o udzielaniu pomocy Anglii. Obywatele neutralnych Stanów Zjednoczonych opłacali swoimi podatkami broń dla Anglii. Okręty wojenne Stanów rozpoczęły „patrolowanie" Atlantyku i otrzymały od Roosevelta polecenie strzelania. Przyjaciele prezydenta opowiadali, że ich szef z niecierpliwością czeka na incydenty, któreby mogły doprowadzić do wojny i pozwoliły mu przejść do porządku dziennego nad solennymi obietnicami danymi przed wyborami i zrzucić z siebie odpowiedzialność przed narodem. Rwał w strzępy ustawę o neutralności i stosując tysiące kruczków zmusił parlament do sankcjonowania swoich zbrodniczych posunięć. Wreszcie otwarcie stanął po stronie Stalina i tak jak Churchill sprawę bolszewizmu otwarcie przyjął za swoją sprawę.

Podobnie jak w Europie, wszelkimi siłami starał się sprowokować Japonię, i doprowadził do tego, że Stany Zjednoczone muszą obecnie prowadzić wojnę na dwa fronty. Skutek tej szaleńczej polityki jest z jednej strony Pearl Harbour i wyrzucenie jankesów z zachodniego Pacyfiku, a ze strony drugiej masowe zatapianie statków u wschodnich wybrzeży amerykańskich.

Jeszcze dziś większość narodu w Stanach Zjednoczonych nie wie, dlaczego właściwie Ameryka przystąpiła dziś do wojny, która przyniosła ciężkie klęski, stratę prestiżu i coraz to gwałtowniej wzrastające ciężary długów.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy dał na to odpowiedź w swoim przemówieniu, wygłoszonym 26 listopada 1941: Roosevelt działał pod presją poczucia winy. Jego polityka wewnętrzna poniosła zupełne fiasko, przez ustawy o nowym ładzie zdezorganizował gospodarkę Stanów Zjednoczonych, i miał głęboką urazę do Wodza Niemiec, dlatego, że w znacznie gorszych warunkach rozwiązał zadania, którym Roosevelt nie mógł dać rady. Szukał więc odciążenia w awanturze wojennej, którą kieruje jako naczelny wódz z krzesła na kółkach.

„Nowy ład", z którego realizowania musiał zrezygnować pod presją opinii publicznej, nie osiągnął swego istotnego celu; a mianowicie: całkowite oddanie gospodarki w ręce kliki żydowskiej, której manekinem jest Roosevelt. Wojna miała służyć do napiętnowania jako krytyków mianem ludzi, którym brak patriotyzmu, i zamknąć im usta, dalej do wywłaszczenia grup gospodarczych, przeciwnych reżimowi oraz do umożliwienia żydom robienia ogromnych interesów. Niezdolny polityk, sprowadzający na kraj katastrofę, był przekonany, że tylko w ten sposób pozostanie prezydentem do końca życia.

Ponadto chciał być prezydentem całego świata. Marzył o władzy dyktatorskiej, którą, jako niczym nieograniczony władca Stanów Zjednoczonych, opierający się o potęgę finansową żydostwa, będzie mógł wykonywać w Europie i Azji... Enuncjacje podczas spotkania z Churchillem na Atlantyku zawierają ten program, pokryty płaszczem masońskich frazesów: silnych osłabić, jednych słabych wygrywać przeciw drugim, wszystkich wykorzystać.

Za to szaleństwo musi obecnie płacić naród Stanów Zjednoczonych. Posunięcie Roosevelta nie oznaczają nic innego, jak ściąganie z narodu skóry przez gwałtowne przechodzenie własności do rąk żydowskich. Wyciśnięte ofiary powinny odczuć, co Roosevelt i jego poplecznicy rozumieją przez demokrację i owe „cztery wolności", o których nieustannie opowiada światowy prezydent in spe.

Dawno już zlikwidował demokrację w Stanach Zjednoczonych, pozbawiwszy swój naród, wbrew jego woli, prawa decydowania o wojnie i pokoju — pojętny uczeń swoich żydowskich doradców; ich wojnę nienawiści przyjął za swoją wojnę. A ta wojna, powinna trwać jak najdłużej, by przejście własności w ręce żydowskie mogło się dokonać w zakresie możliwie największym. Bo tak on chce.

Obecnie zaś chce wykombinować nazwę dla tej wojny; nazwał ją swoją wojną. Tak, rzeczywiście, bez względu na współwinę Churchilla jest ona wojną Roosevelta. Dziś próbuje przekrzyczeć wiadomości o pierwszych klęskach hałaśliwym bluffem o produkcji amerykańskiej. Do nieprzytomności oszałamia się liczbami, wojna pozbawia go resztek samokontroli.

Roosevelt spowodował, że wojna stała się wojną światową. Opanowany manią wielkości szaleńczo bawił się zapałkami tak długo, aż pożar ogarnął cały świat. Słusznie więc należy nazwać wojnę obecną — „wojną światową szaleńca".

kp. („V. B." — skrót).

Harry L. Hopkins
Mąż zaufania Roosevelta

Czy możecie sobie wyobrazić świętego, grającego w pokera? Otóż w „kraju nieograniczonych możliwości" jest taki człowiek, Harry L. Hopkins, który przez wiele lat był czynny na polu opieki nad biednymi i przez wytrwałą pracę wybił się na stanowisko pierwszego doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych, choć pochodził z najniższych sfer, uważany jest przez niejednego ze swoich rodaków prawie za świętego. Jednocześnie namiętnie gra w karty i ma cięty język. Zwłaszcza wówczas, jeśli przemawia przeciwko autorytatywnym państwom, których jest zaprzysiężonym wrogiem.

Hopkins przyjechał do Londynu z szefem generalnego sztabu Stanów Zjednoczonych Marshallem dla przeprowadzenia ważnych rozmów z kierującymi osobistościami Anglii z polecenia Roosevelta. Ten fakt przywodzi nam na myśl, że Roosevelt używał już nieraz Hopkinsa jako swojego męża zaufania do wykonywania ważnych poleceń. I tak w jesieni 1940 wysłał go do Londynu dla przygotowania ustawy o wydzierżawianiu i wypożyczaniu, a w ubiegłym roku przed projektowanym spotkaniem się Roosevelta i Churchilla na Atlantyku. Hopkins mieszka w Białym Domu w Waszyngtonie i jest traktowany przez Roosevelta jako członek rodziny. Wśród stałych doradców prezydenta zajmuje pierwsze miejsce. Znane są wypowiedzi Roosevelta, że uważa Hopkinsa za najlepszego kandydata na stanowisko prezydenta — naturalnie w okresie późniejszym.

Kariera tego człowieka jest niezmiernie ciekawa i charakterystyczna dla stosunków w Stanach Zjednoczonych. Przed pierwszą wojną światową Hopkins był przez wiele lat czynny jako „robotnik społeczny", w 1922 został sekretarzem nowojorskiego urzędu dla polepszenia sytuacji biednych. W 1933 Roosevelt, wówczas gubernator Nowego Jorku, mianował go dyrektorem opieki nad biednymi w stanie Nowy Jork. Pod koniec 1933 został sekretarzem w departamencie handlowym, później sekretarzem w najwyższej radzie do zwalczania kryzysu; otrzymywał do załatwienia coraz to więcej zleceń, przekraczających ramy jednego urzędu. „Harry przychodzi" z ramienia Roosevelta — oto stereotypowy zwrot, używany przez prasę północno-amerykańską w razie wystąpienia tego męża zaufania, który okazał się sprytniejszym przy obronie interesów bogaczy, niż przy polepszaniu sytuacji biednych.

Pomimo pozorów świętości jest Hopkins graczem. Jest to typ człowieka, świetnie scharakteryzowanego przez amerykańskiego pisarza Sinclair Lewisa w powieści „Elmer Cantry". Gracz nie tylko w pokera, ale i w wielkiej polityce. Doskonale się zorientował w imperialistycznych celach polityki Roosevelta, mianowicie prowadzenia wojny po stronie Anglii i na koszt Anglii. Dla osiągnięcia tego celu pracuje z chłodną krwią gracza, który nie uznaje innych spraw. Lecz i jego gorliwość nie będzie w stanie pomóc sprawie plutokratów, której właśnie w czasie nowej misji Hopkinsa zadano ciężkie ciosy.

Sprawozdanie o Singapoore nie zostanie opublikowane

AMSTERDAM, w kwietniu
Według komunikatu brytyjskiej służby informacyjnej nadeszło do Londynu sprawozdanie generała majora Gordona Benneta o upadku Singapoore. Rząd zdecydował nie podawać do publicznej wiadomości tego sprawozdania.

Iluzoryczna wojna na dwa fronty

W prasie zachodnich demokracyj powtarzają się nieustannie wiadomości, że, pod wpływem nalegań Stalina oraz niezadowolenia mas w państwach demokratycznych, w głowach przeciwników Niemiec lęgnie się myśl uderzenia na państwa Osi, mającego przyśpieszyć rozstrzygnięcie wojny. Zrzucanie bomb nie wystarczy do utworzenia t. zw. drugiego frontu, który by Stalin uznał za wystarczający. Z tego zdają sobie sprawę w Londynie i Waszyngtonie; dochodzą tam do przekonania, że tak czy owak nie obejdzie się bez większej akcji sił lądowych, morskich i powietrznych, jeśli się będzie chciało zadowolić Sowiety. Dlatego też w Anglii i Stanach Zjednoczonych słychać coraz to głośniejsze wołanie o ofensywę.

Tajemnicą przeciwników państw Osi pozostanie, gdzie i kiedy ofensywa ta się rozpocznie. W Norwegii, a niedawno na wybrzeżu francuskim próbowali atakować obsadzony przez niemieckie wojska ląd europejski. Obie ekspedycje skończyły się kompromitującym dla Churchilla fiaskiem. Mimowoli przypominają się słowa Bismarcka, gdy w parlamencie niemieckim mówiono kiedyś o niebezpieczeństwie lądowania nieprzyjacielskich sił zbrojnych na wybrzeżu niemieckim, Bismarck odpowiedział lękliwym lakonicznie: „Wtedy intruzów zaaresztuje się".

Jeśli więc przeciwnicy Niemiec, pomimo lęku, jaki tu i tam wzbudzają przed własną odwagą, będą próbowali zrealizować swoją groźbę, Niemcy niebardzo dadzą się tym nastraszyć. Są oni w tym szczęśliwym położeniu, że mają oparcie „na wewnętrznych liniach".

Znany francuski pisarz wojskowy generał Jomini (1779—1869) był chyba pierwszym, który w swoim dziele „Traité des grandes operations militaires", wydanym w 1851, zajmował się w sposób literacki pojęciem oraz istotą „operowania na wewnętrznej linii". W operowaniu tym widział plus dla armii, która potrafi umiejętnie przeciwstawić się różnokierunkowym operacjom nieprzyjaciela oraz przytrzymać swoją przewagę w czasie i przestrzeni tak, że atakujące siły nieprzyjacielskie nie będą mogły się połączyć i zadać decydującego ciosu.

Istotą zagadnienia w dzisiejszych warunkach strategicznych jest sprawa, że wódz, operujący na „wewnętrznej linii" może swobodnie dysponować źródłami pomocniczymi swego kraju oraz obszarów zajętych. Ma on do dyspozycji środki komunikacyjne, a zwłaszcza w Europie środkowej szeroko rozgałęzioną, dobrą sieć kolei, dróg, i kanałów; umożliwia mu to wystąpienie z decydującą przewagą, może dowozić nieustannie potrzebne posiłki.

Do skutecznego wykorzystania tej sytuacji konieczna jest wprawdzie błyskawiczna dojrzała decyzja, bezwzględna energia, chłodne ryzyko i szybki precyzyjny transport wojsk. Nie ulega wątpliwości, że niemieckie naczelne dowództwo oraz wzorowo zorganizowane niemieckie wojskowe władze transportowe razem z włoskimi potrafią zrealizować jedno i drugie.

Na jakie niebezpieczeństwo narażone są przyszłe operacje prowadzone z „zewnętrznej linii", a zwłaszcza wobec konieczności prowadzenia ich przez morze dostatecznie dowodzi historia takich przedsięwzięć w amerykańskiej wojnie secesyjnej, dalej na Galipoli oraz lądowanie aliantów w Namsos, Andalsnes i Narwiku w 1940. Korpus ekspedycyjny, który wylądował, może liczyć na swobodę ruchów dopiero wówczas, gdy uzyska poważne sukcesy i zdobędzie większy teren oraz panuje na swoim obszarze w powietrzu i na morzu. Tymczasem telegraf, koleje i zmotoryzowane oddziały armii mogą sprowadzić z najodleglejszych części zaatakowanego terenu przeważające siły, zanim atakującemu przeciwnikowi uda się zdobyć wystarczający teren, wzmocnić się dostatecznie od morza i zabezpieczyć dopływ koniecznych posiłków. Imprezy przeciwnika z za morza są więc raczej straszakami niż poważnym niebezpieczeństwem dla państwa ludnego, dobrze zorganizowanego pod względem wojskowym i techniki komunikacyjnej.

Wprawdzie podczas wojny krymskiej w 1854 armie, które wylądowały na obcym wybrzeżu, zdobyły przewagę nad miejscowymi siłami wojennymi. Powodem tego była jednak okoliczność, że morskie połączenia atakujących, pomimo trudności w owych czasach, były lepsze niż połączenia obrońców we własnym kraju. Gdyby rosyjska sieć kolejowa w 1854 była tak rozbudowana jak obecnie, a rosyjska armia miała do dyspozycji silne lotnictwo oraz dostateczne siły morskie, zwłaszcza łodzie podwodne, mogące zaatakować bazy operacyjne przeciwnika, to owych 120.000 Francuzów, Anglików, Turków i Sardyńczyków napewno nie byłoby się tam długo utrzymało.

Także godnych podziwu najnowszych sukcesów Japończyków nie można przytoczyć jako dowodu, podważającego powyższe rozmyślenia. Sukcesy te były możliwe dlatego, że Japończycy całkowicie panowali na morzu, w powietrzu oraz mieli bezsprzeczną przewagę wyszkolenia, dowodzenia, ruchliwości, siły uderzeniowej i wytrwałości nad nieprzyjacielem, który nie mógł liczyć w danej sytuacji na posiłki.

Warunki te były wyjątkowo sprzyjające, a wrogie mocarstwa na zachodzie nie mogą na nie liczyć w walce z wojskami państw Osi.

Niechaj więc przychodzą!

Generał piechoty
w st. p. von Bergmann.

„Więzień Stalina"

Ania musi dwa razy w tygodniu spożywać kolację w towarzystwie Ocharowa. Pewnego wieczoru zajeżdża przed komendę auto. Siedzi w nim Ania, obok niej komisarz. Obdarci, wynędzniali chłopi rzucają się do jego nóg i wołają: — Głodujemy, głodujemy! — Harap, który ma w ręku, spada na ich plecy.

Ania patrzy na mnie wzrokiem pełnym bólu, a mnie o mało serce nie pęknie. Komisarz wchodzi do komendy, Ania pozostaje w samochodzie. Chłopi klęczą stale w błocie i podnoszą błagalnie ręce. Wielu z nich jest półnagich, aczkolwiek temperatura wynosi kilkanaście stopni poniżej zera; widać starców z poranionymi rękami, dzieci w ubraniach z worków. Wszyscy — to dawni właściciele zagród wiejskich. Proszą, by ich wysłać na przymusowe roboty na Sybir, gdzie dostaną przynajmniej kawałek razowego chleba.

— Chodź ze mną, Aniu, — proszę, podchodząc do auta.

— Nie, kochany, nie mogę iść, — powiada, i dwie duże łzy spływają jej z błękitnych, dziecinnych oczu.

Ocharow wychodzi z komendy. Staję na baczność. Spogląda na mnie ironicznie, triumfująco.

Bezpośrednio po nim zjawia się w drzwiach pani Hirsch.

— Tak, tak, — zwraca się do mnie złośliwie. — Ukochana wychodzi za bardzo wpływowego człowieka. Ale można temu przeszkodzić, — dodaje szybko.

— A cóż ja mogę wskórać przeciwko Ocharowowi?

— Naturalnie, przeciwko niemu nic. Wiadomo wam jednak, że mam dobre stosunki z szefem wojskowo-sanitarnej administracji czerwonej armii, Fischmanem. Jedno słowo z mojej strony, a rodzice Ani otrzymają mleko, masło, pielęgniarkę, lekarstwa. Ania nie będzie potrzebowała już Ocharewa, by ratować swoich rodziców. A stary pułkownik Warewski dostanie pozwolenie na pobyt. Wszystko zależy od was.

— A więc?

— Powiedz mi nazwiska owych czterech towarzyszy, którzy chcą uczynić niezdatną do użytku tutejszą eskadrę lotniczą.

— Nic nie powiem, — odpowiadam i kłaniam się.

Wpadam do hangarów.

— Co jest, chłopcy? — pytam obsługę motorów, która mnie lubiła.

Podają mi listę. Drętwieję. Oba Havilandy z motorami Liberty zepsute. Trzy Ansaldy całkowicie uszkodzone, w cylindrach motorów Rhone'a piasek. Nawet maszyna szkolna Awro 504 K nie jest zdatna do startu.

I to w przeddzień przybycia komisarza spraw wojskowych.

W dodatku za godzinę ma przyjść na inspekcję zastępca komisarza, towarzysz Ocharew.

Za ścianą słyszę głosy: — Czy materiał wybuchowy założony? Samochód powinien już wkrótce nadjechać.

Wpadam na młodzieńców.

— Co zamierzacie, do wszystkich diabłów?

— Rozerwać komisarza na kawałki. Radzimy wam milczeć.

— A jeśli Ania z nim będzie? — krzyczę przerażony.
— Czy nie wiecie, co Ania zrobiła dla biednych głodujących.

— Chodzi o poważniejsze sprawy, — mówi jeden z obsługi, Kamieniew. — Chodzi o oczyszczenie armii z tych żydów. Chodzi o wolność, która przecie musi przyjść.

— Co mi tam wasza wolność! — wołam nawpół oszalały. — Co mnie obchodzi ten obłęd, który tu u was panuje. Nic mnie nie obchodzi, że żydzi rujnują ten kraj; naród pozwalający, by panowali nad nim tacy ludzie, nie zasługuje na nic lepszego. Jeśli zrobicie krzywdę Ani, wydam wszystko.

W tej chwili przychodzi ordynans dowódcy. — Przybycie komisarza zostało odwołane. W jednym z pułków moskiewskich bunt.

VII.

Dwa strzały w nocy

W trzy dni później jestem znowu w biurze personalnym, dokąd zostałem wezwany przez zastępcę szefa.

— Przyszło polecenie, żebyście zmieniali jak najczęściej stanowisko celem zbierania doświadczeń i komunikowania nam waszych obserwacyj, — powiada towarzysz. — Czy chcecie jechać do dowództwa parku samochodowego armii w Połtawie?

— A na czyje miejsce mam pójść? — zapytuję.

— Na miejsce oficera technicznej kontroli. Ostatniego musieliśmy niestety, rozstrzelać.

— Chciałbym wrócić do Akademii Stalina dla motoryzacji, albo do wojskowej akademii technicznej Kujbyszewa, — mówię. — Nie bardzo mi się chce do Połtawy.

— A jednak pojedziecie tam, — otrzymuję odpowiedź. — Istnieje ustawa, że każdy musi iść tam, gdzie go wysyłają. Jeszcze dziś otrzymacie bliższe wskazówki.

(c. d. n.)

Dzień urodzin Wodza Niemiec

Uroczystości w Generalnym Okręgu Litwy

(Dokończenie ze str. 1)

Urodziny Wodza Niemiec obchodzono uroczyście po miastach i wsiach Litwy. Nie tylko gmachy publiczne i urzędy, lecz również wiele domów prywatnych przybrano flagami. Z okien wystawowych pozdrawiał portret Wodza Niemiec, dostojnie przybrany chorągwiami lub kwiatami. We wszystkich jednostkach niemieckich sił zbrojnych i policji wyjaśnili dowódcy w czasie zbiórki porannej znaczenie tego dnia.

Dla osiadłych w Kownie Niemców 20 kwietnia był dniem specjalnie ważnym. W czasie uroczystej akademii przekazano „Dom narodowych socjalistów" przy ulicy Putvinskio 20 jego przeznaczeniu.

W rozmaitych miejscach miasta w różnych porach dnia koncerty na placach dawane przez wojsko i litewską orkiestrę policyjną rozweselały wielkie tłumy słuchaczy.

Wieczorem Niemcy w Kownie zebrali się na wielką manifestację, na której przemawiał Generalny Komisarz Dr. von Renteln.

W szeroko zakrojonym otwartym przemówieniu odtworzył on przed słuchaczami postać Wodza — jako największego przedstawiciela swego narodu, jako największego w historii polityka i męża stanu oraz największego dowódcy wojsk i twórcy siły orężnej.

Następnie mówi o owej prawie niepojętej cudowności jego siły, jego odwagi i woli, których podstawowym źródłem jest niezachwiana wiara w swój naród.

Niechże dzisiaj, w dniu jego urodzin najpiękniejszym podarunkiem będzie to, co my mu możemy ofiarować, — a mianowicie oddać mu tę siłę wiary w niego, którą on nas obdarzył przez swą wiarę w nas (dosłowne brzmienie przemówienia podamy w numerze następnym).

Komisarz Generalny zakończył. Jeszcze raz brzmią słowa na sali. To są myśli Baldura von Schirach, które już dawno zjednoczyły się w naszym mniemaniu, jako najpiękniejsze ujęcie tego wszystkiego, czym dla nas jest Wódz Niemiec:

„To jest w nim największe, że jest nie tylko naszym Wodzem i bohaterem wieku,
Lecz że jest: szczery, mocny i skromny,
Że tkwią w nim źródła naszego świata.
I jego dusza sięga gwiazd, a jednak
pozostał on człowiekiem takim — jak ty i ja".

Słowa te znajdują oddźwięk w każdym, kto je słyszał. Wreszcie wystąpił przed zgromadzeniem dowódca brygady Cramer. W tej chwili zespala on jako mówca wszystkie nasze życzenia i uczucia w powinszowaniach Wodzowi Niemiec.

Potężnie wybuchają po sali trzykrotne okrzyki „Heil". Na zakończenie dźwięczą jako ślubowania wierności Wodzowi Niemiec i narodowi — pieśni narodu i z nimi przebrzmiewa owa pamiątkowa uroczysta godzina, w której Niemcy w Kownie uczcili swego największego męża.

Komisarz Rzeszy Lohse przemawiał w Rydze

Podobnie jak reszta uwolnionego Kraju Wschodniego, również Generalny Okręg Łotwy obchodził godnymi i podniosłymi uroczystościami urodziny Wodza Niemiec. W czasie wielkiej i podniosłej akademii w operze, podczas której Komisarz Rzeszy, Gauleiter Lohse złożył w wymowny sposób hołd wyjątkowej i jedynej osobistości Wodza Niemiec, uroczystości w Rydze osiągnęły swój punkt szczytowy. Wielki gmach wypełniony był aż do ostatniego miejsca. Specjalny plac honorowy zarezerwowano dla rannych żołnierzy. Preludium do „Meistersingerów" i słowa Wodza Niemiec otwarły akademię. Po piątej symfonii Beethovena Komisarz Rzeszy Lohse nakreślił klasyczny obraz osobowości Wodza Niemiec. Gauleiter omówił wysiłki Wodza Niemiec, by mimo podżegania świata żydowsko-kapitalistycznego utrzymać pokój, lecz strona przeciwna postanowiła inaczej, chciała ona zniszczenia Rzeszy narodowo-socjalistycznej. W ten sposób wprawiono w ruch totalną rewolucję światową.

Rozpaliła się walka nowego świata socjalistycznego przeciwko staremu światu kapitalistycznemu, a obecnie znajdujemy się w walce końcowej przeciwko żydowsko-bolszewickiemu państwu sowieckiemu.

Oddaniem czci Wodzowi Niemiec i pieśniami narodu zakończyła się nastrojowa akademia.

Koło południa odbył się przemarsz kompanii wartowniczej przed Komisariatem Rzeszy. Wojskowe widowisko było dla ludności zupełnie czymś nowym i zostało przyjęte z entuzjazmem. Po zameldowaniu się u Komisarza Rzeszy Lohse'go kompania wartownicza odmaszerowała wśród dźwięków orkiestry do domu dowódcy sił zbrojnych, gdzie nastąpiła w tradycyjnej formie zmiana warty.

Pociąg szpitalny w podarunku

W dniu urodzin Wodza Niemiec prezydent państwa Dr. Hacha przekazał w imieniu ludności Czech i Moraw zastępcy protektora Rzeszy Heydrich'owi na głównym dworcu w Pradze w uroczystej formie pociąg szpitalny jako podarunek dla Wodza Niemiec. Dr. Hacha podkreślił wolę czeskiej i morawskiej ludności w kierunku aktywnego współudziału w wielkich zadaniach Rzeszy. W najbardziej nowoczesny sposób wyposażony pociąg sanitarny nazwał Dr. Hacha symboliczną ofiarą całej ludności Czech i Moraw. „Niesiemy tę ofiarę ze szczerych serc, chcąc służyć opiece nad najdzielniejszymi z dzielnych".

Podarunek ze Szwecji

Według komunikatu „Stockholms Tidningen", złożono w podarunku Wodzowi Niemiec z okazji jego urodzin najstarszy znany globus z r. 1850.

Laval i komuniści

MADRYT, (DNB). Gazeta „Alcazar" umieszcza artykuł pióra hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, w którym to artykule wyraża się zasadnicze stanowisko Hiszpanii wobec polityki francuskiej. Pod tytułem „Laval i komunizm" pisze się między innymi: „W Vichy stawiano na angielską i północno-amerykańską kartę, a od wielu wybitnie „burżuazyjnych" Francuzów można było nawet słyszeć hymny pochwalne na temat bolszewickiego potencjału bojowego. Francuzi, którzy na zewnątrz nie ważyli się przyznawać do Stalina, chowali się z tym po domach i życzyli sobie, by bolszewizm mógł zatriumfować nad Niemcami. Lecz w Paryżu tymczasem co raz mocniej torowała sobie drogę myśl o rzetelnej współpracy z Niemcami. Doriot złożył przez swój udział w walkach na wschodzie i przez swoją manifestację w wypełnionym po brzegi paryskim welodromie dowód, że wielka część narodu francuskiego jedyną możliwość ratunku Francji widzi w zniszczeniu komunizmu i walce po stronie Niemiec. W Vichy jednak na fakty te zamykano oczy i ani słowem nie wspomniano, ani w radiu ani w prasie o manifestacji, która zerwała na nogi przeszło 50.000 ludzi w Paryżu". W końcu artykuł nazywa nominację Lavala znakiem tego, że w Europie chodzi o jeden wielki cel, przed którym wszystko musi ustąpić i który ucieleśnia się w młodzieży, która walczy na wschodniej granicy Europy przeciwko wspólnemu wrogowi.

Misjonarze w Azji Wschodniej mogą spełniać swe zadania

RZYM, (DNB). Informacja z Watykanu podaje, że położenie misyj w Azji Wschodniej, pomijając trudności wojenne, jest na ogół zadowalające. Członkowie misyj, pochodzący z tubylczej ludności, nie napotykają na żadne przeszkody, ani w ich religijnej działalności ani przy spełnianiu kultu. Misjonarze obcej przynależności państwowej znajdują się jeszcze pod kontrolą, a ci misjonarze, którzy pochodzą z wrogich Japonii krajów, zostali internowani, głównie w celu zapobiegawczym przeciwko możliwym zamachom na ich życie. Poza tym władze japońskie starają się o ile możności ułatwić życie internowanym. Misjonarze z San Colombano, mający swoją stację misyjną na Korei, których zespół składa się głównie z Irlandczyków, zostali na początku wojny internowani, obecnie jednak wypuszczono ich z powrotem na wolność, ponieważ Irlandia nie należy do angielskiej koalicji.

Fala drożyzny w Południowej Ameryce

Samowolne podnoszenie cen w ostatnich czasach niepokoi coraz to bardziej opinię publiczną wszystkich krajów amerykańskich. Ogólnie panuje przekonanie, że należy zastosować bardziej ostrą kontrolę cen i bezwzględne tępienie spekulacji.

W związku z tym meksykański bank państwowy zarządził ograniczenie kredytów. Kredyty mają być udzielane jedynie na popieranie produkcji rolniczej i przemysłowej. Za zwiększenie kosztów utrzymania czyni się odpowiedzialnym upłynnienie gotówki i podnoszenie cen.

Zniesienie obowiązku zaciemniania w Tokio

TOKIO. W poniedziałek rano odwołano chwilowe pogotowie alarmowe we wszystkich częściach Japonii. Stąd też w poniedziałek wieczór Tokio miało swój zwykły wygląd i nie było zaciemniane.

W Stanach Zjednoczonych i w Anglii sądzą widocznie, pisze „Kokumin Schimbun", że przez partyzantkę takich nalotów z powietrza i innych operacyj można będzie wywrzeć wpływ na Japonię. Jest to jeszcze jednym dowodem, pisze gazeta, ja kmało rozumieją przeciwnicy mentalność narodu japońskiego. Kto choć trochę zna charakter Japończyków, ten musi wiedzieć, że tego rodzaju postępowanie wzmocni tylko decyzję Japonii, by wszystko poświęcić dla zwycięstwa ojczyzny i cesarza. Przymierze z Niemcami i Italią opiera się nie tylko na materialnych podstawach. Te trzy narody zespoliły duchowo i idealne węzły dla stworzenia nowego, sprawiedliwego porządku świata.

Lotnicy amerykańscy uciekli do Chin

Cesarska Kwatera Główna ogłosiła, że jednostki floty nieprzyjacielskiej, w tej liczbie trzy lotniskowce ukazały się 18 kwietnia w pewnej odległości od wschodniego wybrzeża Japonii, że okręty te jednak widocznie z obawy przed atakiem japońskim uciekły nie próbując nawet zbliżyć się do wybrzeży japońskich. Tego samego dnia około dziesięciu nieprzyjacielskich samolotów typu konstrukcji amerykańskiej ukazało się nad Tokio i innymi terenami. Samoloty nieprzyjacielskie uciekły, o ile to było dla nich możliwe, w kierunku Chin. Wyrządzone szkody były nadzwyczaj małe.

INTENSYFIKACJA niemieckiego przemysłu zbrojeniowego

BERLIN. (DNB). Prasa niemiecka umieszcza na naczelnych miejscach nowe rozporządzenia i oficjalne zapowiedzi podniesienia niemieckiej gospodarki zbrojeniowej. Pierwsza oficjalna zapowiedź brzmi, że „przy podwyższonym samorządzie przemysłowym zastosowano głęboko wrzynające się zarządzenia celem ograniczenia i ujednostajnienia dziedziny informacyjnej i kontyngentowej w gospodarce zbrojeniowej". Równocześnie prasa publikuje zapowiedziane rozporządzenie Wodza, w myśl którego podlegać będą karze ci wszyscy, „którzy podadzą fałszywe dane o zaopatrzeniu lub stanie sił roboczych i o zapotrzebowaniu lub zapasach ważnych dla gospodarki zbrojeniowej materiałów, surowców, wyrobów maszyn i sprzętów". W końcu zapowiedziane jest wydanie w związku z tym specjalnej amnestii, przez którą daje się tak zw. „czynnej skrusze" pewne możliwości.

Prasa stolicy Rzeszy dopatruje się w nowych zarządzeniach nowych możliwości dla intensyfikacji niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

„Voelkischer Beobachter" pisze: „technice administracyjnej produkcji wojennej zrobiono wyłom, który może być uważany za nową fazę w gospodarce zbrojeniowej". Zarządzenie to ma umożliwić technikowi wolne tworzenie i spoczywające tu energie wykorzystane, spotęgowane i zabezpieczone".

„Deutsche Allgemeine Zeitung", nazywając nowe zarządzenie w przemyśle zbrojnym „Trój brzmiącym sygnałem" pisze: „Ten „trójdźwięk" jest niejako sygnałem nowych spotęgowanych wysiłków, które dążą do podniesienia produkcji wojennej, wzmocnienia niemieckiego uzbrojenia, dla tego „trój brzmiący sygnał" jest bardzo ważnym czynnikiem politycznym".

„Berliner Lokal Anzeiger" pisze na ten temat: „Kontrola państwa nie będzie wzmocniona wskutek nowego zarządzenia, lecz osłabiona. Zasadą nowych zarządzeń jest dumne zaufanie do niemieckiego kierownika przedsiębiorstwa jako tego człowieka, który posiada możliwość decyzji i któremu w interesie Rzeszy najwięcej się pomaga, zwiększając zakres jego odpowiedzialności".

Mowa Roosevelta w świetle prasy niemieckiej

BERLIN, (DNB). Prasa stolicy Rzeszy nawiązuje obszernie do przemówienia Roosevelta przed kierownictwem panamerykańskiej Unii. „Völkischer Beobachter" pisze: „Roosevelt wezwał ludność USA przed niedawnym czasem, by znalazła nazwę dla jego wojny. Zaproponowaliśmy, by ją nazwać zgodnie z prawdą „Wojnę umysłowo chorego". Roosevelt proponuje obecnie, by ją nazwać „Wojną na przetrwanie". Darwin w swojej nauce mówił o „Przetrwaniu najdzielniejszego". Podczas wojny nie fanfaron jest najsilniejszy, lecz zwycięzca. Najnowszy „przebłysk genialności" pana prezydenta świata zawiódł zatem. Udowadnia on tylko, jakie zamieszanie panuje w mózgownicy jego sprawcy".

„Berliner Lokalanzeiger" nazywa twierdzenie Roosevelta przed Panamerykańską Unią o tem, że Niemcy albo inne jakieś państwo chce odebrać Amerykanom prawo do urządzenia sobie życia według ich sposobu „prostem kłamstwem". Dalej gazeta podkreśla: „Entuzjazm dla jego wojny wcale nie jest tak wielki, jak się tego spodziewał wraz ze swoimi żydowskimi reklamarzami. Wojna „załazi już za skórę". Cóż jednak można powiedzieć Amerykanom? Stąd to stałe okłamywanie społeczeństwa, że inne narody zamierzają Amerykanom odebrać to, co dla nich stanowi wartość".

„Berliner Börsenzeitung" pisze: „Roosevelt bardzo dobrze wyczuł niepokoje tego zgromadzenia dyplomatów, albowiem zebrał wszystko co mu się tylko w jakikolwiek sposób wydało odpowiednie do pocieszenia wzburzonych umysłów, do uspokojenia wyrzutów sumienia i powstrzymania niecierpliwych klientów". „Prezydent Roosevelt — pisze „Berliner Börsenzeitung" — lubi w momencie, gdy każe sobie uchwalać przez kongres nowe miliony dolarów tak postępować, jakgdyby potrzebował tylko do swojej maszyny uzbrojeniowej wrzucić z góry banknoty 1000-dolarowe, a już w następnym momencie wyjdą z niej gotowe samoloty, statki-cysterny, okręty i działa. Przy pomocy tej metody potrafi on dość długo oszukiwać własny naród i świat. Przede wszystkim te narody, które obdarzył dobrodziejstwem, albo którym wcianął błogosławieństwa ustawy o pożyczkach i dzierżawie".

Brazylia na złej drodze...

BERLIN, (DNB). „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" charakteryzuje dzisiej wyczerpująco politykę południowo-amerykańską i podkreśla przy tym szczególnie politykę Roosevelta wobec Brazylii. „Korespondencja" pisze. „W wojnie obecnej chodzi Rooseveltowi nie tylko o pokonanie narodów sprzymierzonych w pakcie trzech i o dziedzictwo w odpowiednich rozmiarach po brytyjskiej wspólnocie narodów. Chodzi o coś więcej, Roosevelt widzi w tej wojnie jedyną możliwość uzależnienia Południowej Ameryki silnym wprost kolonialnym stosunkiem od Stanów Zjednoczonych. Niezależnie od małych państw Środkowej Ameryki chodziło Rooseveltowi przede wszystkim o to, by stanąć ostatecznie mocno pod względem politycznym, gospodarczym i militarnym w Brazylii, największym terytorialnie państwie Południowej Ameryki. Przy pomocy brazylijskiego ministra spr. zagranicznych Aranhy i jego finansowych i gospodarczych metod wymuszania i przekupywania udało się Rooseveltowi sprowadzić Brazylię na linię swojej polityki i nakłonić do zerwania z Europą i Azją Wschodnią. On sam i związani z nim politycy brazylijscy sądzili, że nie można zrezygnować z niegodnych nawet środków, aby wobec poważnych zastanawiań się w kraju wywołać również napięte nastroje z narodami mocarstw Osi.

Ażeby zapewnić zatem odpowiedni rozdźwięk zasekwestrowano w szerokim zakresie majątek obywateli niemieckich i sprzymierzeńców. Bezwstydne podżeganie doprowadziło do tego, że splądrowano niemieckie firmy, a wielu Niemców prześladowano i wtrącono do więzienia. Krótko mówiąc, zaapelowano do instynktów nieprzyjaźni i nienawiści, ażeby tylko w ten sposób utrzymać mocny niebezpieczny kurs rooseveltowski, zmierzający do całkowitego uzależnienia kraju. Z pewnością autorowie wszystkich tych napadów są dość dojrzali do tego, by móc przewidzieć doniosłość swojej działalności również w czasach powojennych.

Albowiem jedno jest pewne: Wojna ta przekształci stosunki gospodarcze w świecie, a narodom mocarstw paktu trzech otworzą się całkowicie nowe możliwości handlu i źródeł surowcowych. Samo przez się rozumie się, że w Berlinie, Rzymie i Tokio zapamiętają sobie, kto porwał się w czasie krytycznym do nieodpowiedzialnych napadów na obywateli mocarstw Osi.

WOJNA W AZJI

TOKIO. (DNB). Jak donosi Domei, obwieszczono dzisiaj, że ma być wprowadzony nowy system dywizyj lotnictwa wojskowego. W-g tego systemu dowódcy dywizyj lotnictwa wojskowego wybrani są spośród generałów poruczników w randze komendantów dywizji, a podlegają bezpośrednio dowództwu cesarza. Dowódcy dywizji sprawują naczelne dowództwo nad wszystkimi jednostkami swej grupy, a podlegają im wszystkie sprawy wojskowe łącznie z mobilizacją, wyszkoleniem, dyscypliną wojskową, kontrolą nad amunicją itd.

TOKIO, (DNB). Według komunikatów frontowych gazety „Yomiuri Schimbun" z Cebu stwierdzono zupełnie pewnie, że Amerykanie w czasie swych walk obronnych na wyspie Cebu używali kul dum-dum. Ranni pociskami z karabinów piechoty Japończycy mieli mianowicie ciężkie rany o średnicy na półtrzecia centymetra. Komunikaty dodają, że rozgoryczone do najwyższego stopnia tym postępowaniem oddziały japońskie niszczą obecnie bez względnie resztki nieprzyjaciela.

TOKIO, (DNB). Jak donosi Domei z Cebu, japońskie siły zbrojne, które rozpoczęły rankiem 16 kwietnia swoją ofensywę, zakończyły w piątek działania oczyszczające teren z resztek wojsk nieprzyjacielskich w rejonie wzgórz wokół Sayao. Dwadzieścia kilometrów na północ od Cebu zaatakowano oddziały nieprzyjacielskie w sile około 3000 żołnierzy z trzech stron, a równocześnie zbombardowano je gwałtownie lotnictwem. Wobec zdecydowanego uderzenia Japończyków wojska nieprzyjacielskie nie mogły utrzymać swych stanowisk. Wycofały się one w popłochu pozostawiając wielu zabitych i jeńców.

Co do rezultatów działań militarnych na froncie burmańskim japońska kwatera główna zawiadamia, że przeciwnik stracił w czasie od 10 marca do 14 kwietnia 120 samolotów, bądź to zestrzelonych, bądź też zniszczonych na ziemi, 62 czołgi, 38 dział, 238 samochodów ciężarowych jak również wiele innego materiału wojennego oraz 4500 zabitych i rannych. Poza tym wzięto do niewoli 500 jeńców. Straty japońskie wynoszą 161 zabitych i 429 rannych.

BERNO. (DNB). „Echange Telegraph" donosi z Mandalay (Burma), że na północ od Magwe Japończycy atakują dwoma kolumnami pancernymi. Sytuacja jest nadal bardzo krytyczna.

TOKIO. Z pewnego punktu obronnego na Filipinach donosi Domei: Japońska flota powietrzna zaatakowała przez nisko idące fale chmur wysypała swój śmiercionośny ciężar na pozostałe resztki zakładów wojskowych w środkowej części wyspy Corregidor. Nieprzyjacielska obrona przeciwlotnicza była bardzo słaba. Wszystkie samoloty wróciły nieuszkodzone z powrotem.

Wiadomości z dnia

22 Kwiecień — ŚRODA
Sotera i Kajusa
Wschód słońca 5.02
Zachód słońca 19.34

— W SPRAWIE OTRZYMANIA PRZEPUSTEK. W związku z naszą notatką w numerze onegdajszym, w sprawie wydawania przepustek na wyjazd z terenu Generalnego Okręgu Litwy, jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, przepustki na wyjazd wydawane są w Generalnym Komisariacie na zasadach dotychczasowych. Dla otrzymania przepustki niezbędne jest posiadanie pozwolenia na prawo wjazdu Komisarza Generalnego lub szefa districktu lub Kreisleitera na teren którego petent życzy sobie wyjechać. Podanie nie odpowiadające powyższym warunkom, a mające wszelkiego rodzaju inne motywacje nie będą uwzględnniane.

— SPRAWA OPŁAT W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH. Donosiliśmy, że w myśl istniejących przepisów, wszystkie zakłady gastronomiczne na terenie miasta, mające przydzielony kontyngent piwa, są upoważnienie do doliczania do ogólnego rachunku 10 proc. należności.

Dotyczy to zakładów gastronomicznych, sprzedających oprócz piwa wszelkiego rodzaju przekąski. (t).

— ZEBRANIE KIEROWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW. Odbyło się zgromadzenie kierowników wszystkich instytucyj i przedsiębiorstw wileńskich, zwołane przez pełnomocnika do spraw związków zawodowych. Zebranie poprowadził i wygłosił słowo wstępne pełnomocnik do spraw związków zawodowych p. Kupke. Na zebraniu omawiano sprawy kursów języka niemieckiego, sportowe oraz zaopatrzeń społecznych. (r).

— SPŁAW DREWNA OPAŁOWEGO WILIĄ. Podczas ubiegłej zimy nadleśnictwa położone nad Wilią zwiozły znaczną część uzyskanego podczas eksploatacji drewna opałowego i użytkowego nad brzegi rzeki. Obecnie postanowiono wykorzystać wysoki stan wody na rzece i spławić to drewno do miasta. W związku z tym w wielu miejscach już przystąpiono do sporządzania tratew. Spław niebawem się rozpocznie i tą drogą będzie dostarczona do Wilna znaczna ilość opału. (r).

— ARTELE PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA! Przypominamy, że artele szewskie na terenie miasta przyjmują obecnie obuwie klientów do reperacji. Na żądanie zelówki mogą być ze skóry lub gumowe. (t).

— PRZEDŁUŻENIE PREMIOWANEGO SKUPU BUTELEK. Państwowy Trest Spirytusowo-wódczany przedłużył premiowany skup butelek typu monopolowego, ustalając jednak zupełnie nową formę tego skupu. Mianowicie w okresie od 1 maja do 30 czerwca rb. kooperatywy i inne przedsiębiorstwa handlowe mogą skupywać od mieszkańców używane butelki bez względu na to, czy posiadają one etykietki, czy nie. Ceny za butelki będą następujące: 12 fen. za butelki o pojemności od 1 do 0,75 ltr., 6 fen. za butelki o pojemności 0,5 — 0,2 ltr., oraz za butelki z napisami „Butelio užstalas 30 fen." (albo 50 fen.) wymienioną w nadruczku sumę. Za każde dostarczone 10 butelek klijent może nabyć ćwierć ltr. wódki. Skup butelek i sprzedaż premiowanych ćwiartek odbywać się będzie według porządku ustalonego przez same kooperatywy i przedsiębiorstwa oraz na ich odpowiedzialność. Samo przez się rozumie się, że przyjmowane będą tylko całe i czyste butelki. (p).

— ROZTOPY MINĘŁY POMYŚLNIE. Organy nadzoru drogowego w r. b. z niezwykłą troską przygotowywały się do spotkania okresu roztopów, który wobec wielkich ilości śniegu i grubej pokrywy lodowej na rzekach groził rozmyciem dróg i zniszczeniem mostów. Zarządzono więc w swoim czasie skontrolowanie wszystkich przepustów i oczyszczenie rowów oraz ustalono stałe dozory na mostach, wyrębując lód w szczególnie zagrożonych miejscach. Mimo dość nagłego ocieplenia się roztopy minęły pomyślnie nie powodując nigdzie znaczniejszych szkód. Kra i największy przybór wody nie uszkodziły żadnego większego mostu. Drobne szkody zostały niezwłocznie naprawione. (r).

— PRZYLOT PTAKÓW. Jak się okazuje, wczesna wiosna przyniosła nam na swych skrzydłach ptaki, które już wróciły z ciepłych krajów. W ubiegłą niedzielę osoby, które wybrały się na wycieczkę za miasto, pierwszą w tym roku, mogły przekonać się osobiście o przylocie skowronków i czajek. Widziano już również ciągnące sznury dzikich gęsi i kaczek. Podobno też pojawiły się bociany. (r).

— JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY ROBOTY W OGRODACH. Niespodziane ocieplenie przyspieszyło w r. b. w znacznym stopniu roboty w ogrodach. Wszyscy mieszkańcy, którzy posiadają jakiekolwiek działki, czy ogródki uzbroili się w łopaty i inne narzędzia ogrodnicze starając się możliwie najprędzej spulchnić ziemię i porobić grzędy. Jednocześnie zapanowało wielkie ożywienie w sklepach z nasionami.

Przy tej okazji należy podkreślić, że w r. b. każdy, kto rozporządza choćby najmniejsym zagonkiem ziemi, urządza na nim ogród warzywny. Nawet w pięknych ogródkach, w których w latach ubiegłych sadzono kwiaty, obecnie rozrzucono wymyślne klombiki, urządzając zwykłe grządki na warzywa. Tylko właściciele większych działek mają zamiar w r. b. sadzić również kwiaty. Niektórzy sieją sałatę i rzodkiewkę nawet w korytarzach, na balkonach i przy oknach. (r).

— PLAN UPRAWY BURAKÓW W R. B. Izba rolnicza w Kownie opracowała plan uprawy roślin okopowych poza ziemniakami. Postanowiono pod uprawę okopowych, głównie buraków pastewnych przeznaczyć w r. b. niemniej niż 60.000 ha. W roku ubiegłym okopowe były uprawiane na powierzchni 58.000 ha. Na przeszkodzie znaczniejszemu zwiększeniu powierzchni uprawy okopowych staje silnie odczuwany brak nasion. Poza burakami pastewnymi uprawiana będzie również marchew pastewna. W omawiane tu powierzchnie nie wchodzi przestrzeń przeznaczona na uprawę buraków cukrowych. (r).

—ROZPOCZĘCIE ROBÓT W POLU. W związku ze wzrostem temperatury prawie w całym powiecie rozpoczęły się pierwsze orki wiosenne. Roboty polne trwają już w całej pełni na ziemiach lżejszych o podglebiu przepuszczalnym. Natomiast roboty na gruntach cięższych, zwłaszcza gliniastych i nachylonych ku północy natrafiają na trudności wobec znacznego rozmiękczenia i jeszcze zmarzniętego podglebia.

W najbliższym czasie rolnicy zamierzają rozpocząć siew owsa i grochu. (r).

— WZROST HODOWLI PTACTWA DOMOWEGO. Wszyscy agronomowie rejonowi na podstawie swych spostrzeżeń stwierdzają u rolników wzrost zainteresowania hodowlą drobiu. Wielu z nich hodowało dotychczas wyłącznie kury, a obecnie stara się, o ile tylko pozwalają na te warunki, na wprowadzenie hodowli kaczek, gęsi, a nawet indyków. Według prowizorycznych obliczeń, w związku z tym zjawiskiem ilość drobiu w niektórych okręgach może wzrosnąć o 20 do 30 proc.

— LIETUKIS ZAKŁADA NOWE SPÓŁDZIELNIE. Lietukis przystąpił obecnie do zakładania nowych spółdzielni i swych oddziałów w powiecie swirskim i oszmiańskim. Oddziały te w pierwszym rzędzie będą zaopatrywały w towar istniejące już sklepy, a w miejscowościach, gdzie niema spółdzielni, lub dostatecznej ilości sklepów, będą prowadzić również handel detaliczny. (r).

7000 pługów z Rzeszy

Dzięki staraniom niemieckiej administracji cywilnej, mimo wielkich trudności transportowych sprowadzono 59 wagonów pługów. Transport ten składa się z przeszło 7.000 pługów dwuskibowych, które jednak będzie można używać jako jednoskibowe. Pługi te są przeznaczone dla określonych okręgów generalnych i będą sprzedane rolnikom za pośrednictwem „Lietukisa", w ten sposób, aby mogły być użyte już do bieżących robót wiosennych. Ta dostawa narzędzi rolniczych stwierdza, z jakim poczuciem odpowiedzialności niemiecka admnistracja cywilna zabiega o poprawę ogólnego stanu zaopatrzenia. (r)

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p. **Antoniego Hempla**
b. właściciela cukierni
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Św. Jana w dniu 23-go kwietnia r. bież. o godz. 9-tej rano.
O czym powiadamiają znajomych
Żona, Córka i Synowie.

Ordery na sukno i na chorągwie

W związku z uroczystościami w dniu 1 maja miarodajne czynniki zwracają uwagę na to, że ordery na sukno na chorągwie wydaje urzędom, przedsiębiorstwom itd. urząd rozdziału i zaopatrzenia przy ul. Mindaugo 19a.

Kupno i Sprzedaż

A) Do sprzedania krzesła rozmaite, łóżka, stoliki, maszynia oraz inne meble. Gedimino (d. Mickiewicza) 19—14, od 12 do 14 godz. 4341

A) Serwis obiadowy porcelanowy 6-osobowy sprzedam tanio. Lvovo (Lwowska) 13-A m. 4. 4350

Do sprzedania kostium damski, ubranie szare i ciemne męskie roz. średni, płaszcz fokowy, płaszcz damski wiosenny i damskie czarne pantofle Nr 37. Palangos (d. Poznańska) 2—5-b, od godz. 11 do 17. Wejście jak do sklepu. 4347

Do sprzedania sadzonki truskawek. Dowiedzieć się: Antakalnio (Antokolska) 125—1, od godz. 10—12. 4366

Elegancka granatowa jesionka męska, kostium granatowy damski, gabardina damska, wiatrówka męska i płótno białe szer. 90 cm. oraz płaszcz fokowy roz. średni sprzedam. Vokiečių (Niemiecka) 24—10. 4348

Kupię ładny pokój jadalny, sypialny, gabinet klubowy oraz fortepian. Oferty z dokładnym opisem i ceną proszę nadesłać do admin. „Gońca" pod „Piotr". 4340

Kupię piły „Benzagi" oraz piły taśmowe. Pracownia obuwia. Pilies (Zamkowa) 24. 4319

Kupię materiał na spodnie „kangarn" 1.10 mtr., albo gotowe spodnie na wysokiego. Labdarių (d. Dobroczynny z.) 2-a—6. 4329

Kupię rower damski w dobrym stanie. Oferty kierować do adm. „Gońca" pod „Ja D.". 4344

Komplet gabinetowy (stolik, kanapka, fotele), szafka nocna, szafka apteczna, dywaniki, naczynia domowe do sprzedania. Kalvarijų (Kalwaryjska) 156, do 5 p. p. 4331

Kupię każdą ilość krzewów róż oraz „Rosa Canina". Vilniaus (Wileńska) 20, sklep kwiatów. 4298—5

Kupię złoty dobrej firmy (jak „Omega", „Cyma") na rękę damski zegarek oraz buty damskie z cholewami (pożądany chrom) i buty gumowe N-ry: od 38—40. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Zegarek i buty". 4259—0

Okazja! Sprzedam z powodu wyjazdu futro damskie (łapki) 4½ mtr. organdyny (róż ze srebrem), 3 ubrania męskie, buty robocze, dywan kokosowy. Oglądać 17 — 19. Sniadeckio (Sniadeckich) 3—18. 4276—0

Pończochy, kosmetyki, kapelusze letnie, środek przeciw molowy, żakiet damski, sandały Nr 37 sprzedam. Kalvarijų (Kalwaryjska) 156, do 5 p. p. 4330

Niedrogo sprzedam rozmaite rzeczy. Lvovo (Lwowska) 28 m. 3. 4356

Pompka wodna kanalizacyjna oraz pompka wodna ręczna, linka druciana do sprzedania. Švitrygailos 40—6. 4177—0

Rower dziecinny trzykołowy kupię. Oferty do adm. „Gońca" pod „W.". k—0

Sprzedam maszynę do szycia „Singer" oraz nogi do maszyny. Anglių (d. Węglowa) 12 m. 4. 4205—0

Sprzedam maszynę rękawiczniczą. Markucie 28—1. 4306—1

Sprzedam komplet miękkich mebli gabinetowych, zegar stojący antyczny, fortepian Schillera i płaszcz zimowy męski. Čiurlionio (d. Zakretowa) 42—8, od 15—19. 4272—0

Sprzedam korzenie walerjany. Vilniaus (Wileńska) 30—4, pracownia trykotarska. 4299—0

Sprzedam krzewy jagodowe (porzeczki czarne, agrest, maliny). Algirdo (d. Piłsudskiego) 1-a. 4240—0

Sprzedam otomanę, tapczany. Kupuję wszelkie dodatki tapicerskie. Trakų (Trocka) 6—2. —0

Sprzedam męskie: garnitur, sweter wełniany, spodnie, jesionkę, pantofle Nr 28, bieliznę i pokrowiec. Vytenio (d. Archanielska) 5—1. Od 4—8. 4309

Sprzedam materiał na męską jesionkę, trzy krzesła, dwa fotele drewniane, obraz na płótnie. Bugos (d. Koszykowa) 45—1. 4349—1

Sprzedam biurko. 16 Vasario (d. 3 Maja) 7—10. 4352

Sprzedam suknię ślubną z 2-metrowym trenem i wełnianą kremową spódniczkę oraz zamienię nowe spodnie robocze na wyjściowe. 16 Vasario (d. 3 Maja) 7—11. 4217

Sprzedam jesionkę męską angielską, jesionkę damską, spodnie, materiał marengo, serwetę, firanki oraz narzutkę jasną damską. Aguonų (d. Makowa) 11—1. 4313

Sprzedam lokal handlowy-piwiarnię z urządzeniem przy Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a m. 44. Oglądać od 14—16-tej. 4362—1

Sprzedam płaszcz letni damski modnie uszyty, piękne nakrycia na łóżka dwuosobowe, podszewka damska i męska biała, pantofle męskie Nr 29, palto zimowe męskie i materiał damski na okrycie. Tilto (Mostowa) 21—1. 4358

Sprzedam zegar ścienny, damski jasny kostium i męski garnitur, damską jesionkę, letnie sukienki, materiał na wiatrówkę i jesionkę, buty robocze Nr 27, kołdrę i firanki. Baltupio (Bołtupska) 14—5. 4346

Sprzedam suknię ślubną z pantoflami oraz krety trzyćwierciowe. Fino (Finna) 6—1. 4359—1

Sprzedam materiał na kostjum damski, wełnę na mundurki, podszewkę czarną oraz jedwab, wełnę i perkal na sukienki oraz ubranie męskie. Ožeszkienes (Orzeszkowej) 11-a—11. 4345

Sprzedam szafę z lustrem, łóżko z materacem, garnitur męski, materiał na płaszcz damski (granatowy). Gedimino (d. Mickiewicza) 44—23, od 11 rano. 4358

Sprzedam lisa srebrnego i kapę siatkową. Tilto (Mostowa) 16 m. 14. 4328

Sprzedam kilim prawie nowy 2x3 m. Odminių (d. Garbarska) 3/5—3, od 4 do 6 po poł. 4335

Sprzedam obrusy, łóżka dziecinne firmy Januszkiewicza. Baltasis (d. Biały zauł.) 7-a—1, od 4—7. 4326

Sprzedam płaszcz fokowy prawie nowy, garnitur męski jasny b. dobry stan na wzrost średni. Klevų (d. Klonowa) 16 m. 6, godz. 15—17. 4333

Sprzedam dębową szafę na ubranie. Gorguolų (d. I zauł. Obozowy) 5—3. 4336

Sprzedam jesionkę damską, suknię letnią i pantofle męskie Nr 28 Kražių (d. Pańska) 25—1, oglądać od 17—19. 4323

Sprzedam domek i ½ ha ziemi na przedmieściu. Oferty do adm. „Gońca" pod „Z. K." 4327

Sprzedam komplet miękkich mebli i ślubną suknię. Totorių (Tatarska) 12—13. 4288

Sprzedam nową teczkę skórzaną, płaszcz gabardinowy, zegarek kieszonkowy „Cyma" i pantofle męskie Nr 43. Moniuškos (Moniuszki) 11—1. 4338

Warsztat stolarski kupię. Švarco skg-vis (z. Szwarcowy) 1—7. 4332

Wyjeżdając sprzedam tanio maszynę nożną czółenkową, fotel, kredens, krzesła i stół kuchenny (komplet), tapczan, piernat, używane kamasze Nr 27, naczynia kuchenne i różne drobiazgi. Bernardinų (z. Bernardyński) 10—6, godz. 15—18. 4334

PRACA

Młody przyjmie pracę na wsi. Pomoże w lekcjach w zakresie gimnazjum. Oferty do adm. „Gońca" pod „Młody". 4305—0

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie i kuchni, poszukuje posady w majątku w charakterze gospodyni. Warunki skromne. Adres: Antokol. Smėlio (d. Piaski) 7—1. Z. C. 4153—1

Od zaraz potrzebny krawiec męski. Algirdo (d. Piłsudskiego) 11—21, Kuzniecow. 4318—1

Potrzebny fachowy specjalista do robienia lodów. Zgłoszenia przy kasie „Mała kawiarnia" Vilniaus (Wileńska) 28 4308

Potrzebny laubzegista i pomocnica domowa w młodym wieku. Čiurlionio (d. Zakretowa) 32a/-6—1. 4320

Potrzebna pomocnica domowa do małej rodziny. Zgłoszenia godz. 16—18. Liubarto (d. Grodzka) 1—4. Zwierzyniec. 4315—0

Stenotypistka z maszyną potrzebna. Koncesjonowane Biuro Tłumaczeń — Podań, Jan Wełkowski, Gedimino (d. Mickiewicza) 22. 4091—1

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Fachowiec poszukuje dobrej ziemi w mieście pod warzywa lub przystąpi do spółki. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 12—1, od 14-ej do 17-ej. 4343

Kto chce zatrzymać działkę w Leoniszkach, zgłosić się do 25 kwietnia tamże u dozorcy, R. Sywastyjanowicz. 4357

Ktokolwiek by wiedział coś o dzieciach, które wyszły z domu dnia 18 b.m. o godz. 12 p. p., dziewczynka lat 10 Lodzia i chłopak lat 9 Maniuś, proszony jest o zatrzymanie i zawiadomienie pod adresem: Kreivoji (Krzywe Koło) 27—3, Szymanowicz Wiera. Dziewczynka w szarym płaszczu i bordowej pilotce. Chłopiec we frenczyku czarnym i szarej pilotce, oboje w śniegowcach na bosą nogę. 4327

Stara nauczycielka z wyższym wykształceniem, chora na serce prosi o ubranie, trochę bielizny i buciki. Filaretų (Filarecka) 10 m. 3. —z

Przyjmuję tytoń do krajania. Odminių (d. Garbarska) 3/5-2, wejście z frontu. 4308—1

Szanowny znalazca skórzanej, męskiej brązowej rękawiczki, zgubionej na trasie most Żelazny — kościół św. Kazim. proszony jest o zgłoszenie się po odbiór drugiej na Panerių (Ponarska) 30—10, w godz. 18—20. 4351

Zgubiony dowód polski, metrykę i książeczkę z Pośrednictwa Pracy na naz. Stanisława Rakowskiego, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Paupio (d. Nowa Popławska) 18—1. 4322

Zgubiony dowód osobisty litewski, legitymację kominiarską, zaświadczenie z pracy oraz metryki na nazwisko Kruponisa Stanisława, proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Pionerų (Pionierska) 16—2. 4337

Zgubiony dowód osobisty litewski Nr V 021550 Nr 50-V p. legitymację kolejową i z Opieki Społecznej na naz. Videnasa Józefa, proszę zwrócić tylko dokumenty, a pieniądze zostawić w nagrodę. Algirdo (d. Piłsudskiego) 28—5. 4284

Zgubione tymczasowe zaświadczenie niemieckie oraz kartki żywnościowe na naz. Sipowiczowej Zofii, proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Kražių (d. Pańska) 8—2. 4363

Zgubione dnia 19. IV. 42 r. legitymację z Arbeitsamtu i pieniądze, proszę o zwrot pod adresem: Ukmerges (d. Wiłkomierska) 9—5. 4368

100 RM temu, kto zwróci zgubione dokumenty na nazwisko Eugeniusza Rożeczenko: dowód osobisty litewski, tożsamość konia, pažymėjimas i inne pokwitowania pod adresem: Stumbrų (d. Żubrowa) 9—1. 4364

Nauka i wychowanie

Privatschule für Deutschen Unterricht—Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Uwaga! Wakacyjne kursy niemieckiego od 1.IV. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

LOKALE

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych ze wspólną kuchnią przy polskiej rodzinie. Dzielnica obojętna. Oferty pod „Wypłacalny urzędnik". 4301

Poszukuję 1 lub 2 pokoi z kuchnią i wygodami bez mebli dla solidnego bezdzietnego małżeństwa (urzędnik państwowy na kierowniczym stanowisku). Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do „Gońca" pod „Poznaniak". 4300

60 RM. dam temu kto wskaże dobre mieszkanie ze wszelkimi wygodami w rejonie Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) — Čiurlionio (d. Zakretowa) - Kalinauskio (d. M. Pohulanka). Zgłaszać się: Sierakauskio (Sierakowskiego) 24—7, od godz. 14—16 i 19—20. 4394

Matrymonialne

Wdowa z dzieckiem lat 35, przystojna, miłego charakteru, w celu matrymonialnym pozna pana przystojnego, rzemieślnika do lat 35. Oferty do adm. „Gońca" pod „J". 4336

Wdowiec z porządnej rodziny, inteligentny, przystojny, dobrego charakteru, lat 30, na posadzie rządowej, pozna w celu matrymonialnym przystojną panną, wdowę lub rozwódkę. Może być z jednym dzieckiem, do lat 40. Oferty do admin. „Gońca" z fotografią pod „W. P.". 4307

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 5—15.
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1.
Zwierzyniec.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-14, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od8 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigóy. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.